Łódź, 1/IV **1902 r.**

Rok V.

№ 75.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, illustrowany.

Wtorek, dnia 19 marca (1 kwietnia) 1902 r.

Kantory: własny w Warszawie, Wspólna 32; w Pabianicach; w Zgierzu u p. Ikierta.

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 8 k. —
Półrocz. „ 4 „ —
Kwartal. „ 2 „ —
Miesięcz. „ — „ 67

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy **5** k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop. —
Półrocznie „ 5 „ —
Kwartalnie „ 2 „ 50
Miesięcznie „ — „ 85

Kalendarzyk tygodniowy.

Wtorek Św. Teodory.
Sroda Św. Franciszka.
Czwart. Św. Ryszarda B.
Piąt. Św. Izydora B.
Sob. Św. Wincentego.
Niedz. Św. Wilhelma.
Poniedz. **Zw. N. M. P.**

Wschód: g. 5 m. 39.
Zachód: g. 6 m. 30.
Dł. dnia: g. 12 m. 51.

Redakcya

w ŁODZI,
ul. Piotrkowska № III.
№ telefonu 593.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane“ na 1-szej stronnicy 50 kop. za wiersz. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. **Małe ogłoszenia** po $1^1/_2$ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1-ej kop.). Reklamy i Nekrologie po 15 kop. za wiersz petitowy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarym Redakcya uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Nowy Rynek 4.

W Kinematografie

codziennie zajmujące przedstawienia żywych fotografii, za pomocą najnowszego, tylko co przywiezionego z zagranicy aparatu, prawdziwego amerykańskiego Bioscopu.

Nadeszło mnóstwo ciekawych i godnych widzenia obrazów

między innemi:

Najnowsze sceny z wojny Boerskiej. Spuszczenie na wodę nowego jachtu cesarza niemieckiego „Meteor“. Wodospad Niagary. Walka kogutów. Fotograf i pociąg. Głowa Cagliostro, i mnóstwo innych zadziwiających obrazów.

Przedstawienia od 12-ej w południe do 10 w. — co godzinę. Krzesło 20 kop. Wejście 10 kop. Dzieci do lat 10 płacą połowę.

We wtorki, czwartki i soboty 10 i pół wiec. przedstawienie specyalne z nowemi obrazami. Wejście 50 i 30 kop.

Rozkład pociągów.

Wychodzą z Łodzi: o godz. **12.31,** 6.44**, 7.12*, 12.45, 3.05*, **6.02**,** **7.28.**

Przychodzą do Łodzi: o godz. **3.09, 5.03,** 9.32, 10.23**, 3.52, 4.58, **8.22*, 10.58**.**

Uwagi. Godziny wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od **6** wieczorem do 6 rano.

Pociągi, oznaczone *, nie mają bezpośredniej komunikacyi z Warszawą; pociągi, oznaczone **, służą dla bezpośredniej komunikacyi „Łódź — Warszawa“ bez przesiadania się w Koluszkach.

KALENDARZYK TERMINOWY.

Jutro.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Władysława.
SALON artystyczny, Piotrkowska 87.
TEATR WIELKI. Przedstawienia niema.

Wspomnienia historyczne.

Wtorek, 1 kwietnia.

1548 r. Zgon Zygmunta I.

KRONIKA.

—:—

Miejscowa.

Rezurekcya. Odgłos dzwonów, które zamilkły od czwartku, odezwawszy się raz tylko jeden i to na krótko w wielką sobotę, w niedzielę o godzinie 5-ej rano obwieścił wiernym uroczystą chwilę Zmartwychwstania Tego, co za ludzkość całą poszedł na śmierć męczeńską ze słowami miłości i przebaczenia na ustach.

Wielką tę tajemnicę nowej wiary, Kościół obchodzi nabożeństwem rezurekcyjnem, które w świątyniach naszego miasta, przy współudziale całego duchowieństwa i tłumów wiernych odbyło się w Wielką Niedzielę o 5-ej rano z właściwą w tym wypadku uroczystością.

W kaplicach zaś przy szpitalu św. Aleksandra, oraz w Przytulku starców i kalek, nabożeństwa rezurekcyjne odprawiano o 9 rano.

Święcone. Nasze instytucye dobroczynne, w miarę możności, w Wielką Sobotę i Wielką Niedzielę zaraz po nabożeństwie rezurekcyjnem rozdawały biednym i swym pensyonarzom bezpłatnie święcone.

O telefon. Gabinet telefoniczny, który się znajduje do rozmowy telefonicznej pomiędzy Warszawą na giełdzie łódzkiej, ma być skasowanym, gdyż mało kto zeń korzysta. Zarząd giełdy w tym przedmiocie porozumiowa się z zarządem poczt i telegrafów w Łodzi. W sprawie tej ma być w krótkim czasie wysłany referat do Petersburga.

Z łódzkiego żyd. Tow. dobroczynności. Celem uczczenia pamięci zmarłej swej żony Reginy z Henschlów, ofiarował p. Leon Rappaport rb. 500 na następujące cele: rb. 100 na kolonie letnie, 75 rb. na szkołę rzemiosł „Talmud-Tora,“ 50 rb. na dom zarobkowy, 50 rb. na sekcyę pielęgnowania chorych, 50 rb. na tanią kuchnię, 50 rb. na kasę wdów i sierot przy Stow. pracowników handlowych, 25 rb. na dom sierot fundacyi Silbersteina, 25 rb. na II szkołę sobotnią i 25 rb. na schronisko dla ubogich dzieci przy ulicy Solnej.

Oprócz tego, ofiarował p. Rappaport 3.000 rb. na cele dobroczynne, które zostaną później określone przez ofiarodawcę.

Za powyższą ofiarę zarząd składa niniejszem serdeczne podziękowanie.

Teatr rosyjski. W niedzielę po południu towarzystwo artystów Cesarskich teatrów w Petersburgu z p. Warłamowym na czele odegrało komedyę Czajkowskiego „Zapaśnicy“. Wykonanie było doskonale, zważywszy, że pierwszorzędne siły z grona artystów petersburskich brały udział; lwia też część oklasków przypadła w udziale p. Warłamowowi, Szapowalence, Panowej, Domaszowej i innym. Z równem powodzeniem odegrano wierszem komedyę Hieronima Radziwiłowicza „Przeżyte“. W poniedziałek na benefis znakomitego komika Warłamowa odegrano premiowaną komedyę „Nowa sprawa“. Po tem przedstawieniu towarzystwo opuściło nasze miasto.

Pogotowie ratunkowe w marcu r. b. było wzywane do 212 wypadków (w marcu r. z. do 136 wypadków); od czasu istnienia Pogotowia do dziś było ono wzywane 6,303 razy.

Zebranie. W dniu wczorajszym w domu pod № 67 przy ulicy Mikołajewskiej odbyło się zebranie czeladzi tokarskich pod przewodnictwem p. Balla, przy udziale 14 członków. Na zebraniu tem przyjęto składki członkowskie za miesiąc marzec.

Ze zgromadzenia czeladzi pończoszniczych. W niedzielę d. 6 kwietnia od godz. 2-ej do 4-ej po południu w gospodzie, ulica Widzewska № 26, odbędzie się miesięczna sesya zgromadzenia.

Inowacya. Komisya, składająca się z przedstawicieli administracyi, policyi, budownictwa i straży ogniowej, która w zeszłym tygodniu zwiedzała teatry łódzkie, po daniu wskazówek w kwestyi niektórych zmian w urządzeniach teatrów, postanowiła, by podczas przedstawień teatralnych ochotnicy straży ogniowej ochotniczej łódzkiej pełnili służbę, mając na uwadze bezpieczeństwo publiczne. Stosownie do tego rozporządzenia, część strażaków oddziału I stale, począwszy od dnia 30 b. m., pełni służbę w teatrze Apollo, oddziału II w teatrze Wielkim, oddział III w teatrze Thalia, oddział IV w teatrze Victoria. Strażakom dyżurnym polecono jaknajściślejszą uwagę zwracać na scenę.

Dramat małżeński. W niedzielę o godzinie 3 i pół popołudniu do cyrkułu 3 przyszedł stróż domu Nr. 31 przy ulicy Przejazd i zameldował, że w domu tym znalazł zwłoki zamordowanej kobiety Teodozyi K., żony felczera, Iwana K., zamieszkałego w domu tym. Po zbadaniu wypadku tego, fakt zbrodni przedstawia się jak poniżej.

W domu pod Nr. 31 przy ulicy Przejazd mieszkali małżonkowie K., którzy przed 18 laty zawarli związek małżeński. Od pewnego czasu pożycie małżeńskie było bardzo niezgodne; kłótnie przeważnie wywoływał K.

W czwartek, t. j. dnia 27 z. m., kiedy 9-letniej córeczki K. nie było w mieszkaniu, K. uderzeniem siekiery zabił swą żonę; trupa owinął w stare brudne prześcieradło, następnie włożył go do zbitej skrzynki. Skrzynkę owiązał sznurem i wyniósł do ciemnego korytarza, zasłaniając szafkami tak, że na razie wszystkie ślady zbrodni zatarł. 16-letni syn K. przyszedł w piątek popołudniu do rodziców, a gdy zastał mieszkanie zamknięte. spytał stróża o matkę. Ten odpowiedział, że K—wej nie widział od wczoraj. Powtórnie chłopiec przyszedł w niedzielę popołudniu, a otrzymawszy odpowiedź, że matki od czwartku nie było w domu, wpadł w podejrzenie, że pomiędzy rodzicami musiał się rozegrać jakiś dramat. Z podejrzeniem tem zwrócił się do stróża, prosząc tego o odszukanie matki. Stróż zgodził się na to i począł poszukiwanie w piwnicy, na strychu, w miejscu ustępowem. lecz nigdzie nie znalazł śladu; wracając do mieszkania, zauważył skrzynkę, w której, jak powyżej pisaliśmy, znalazł zwłoki K—owej. Zawiadomiona o powyższem policya, zaaresztowała K. na mieście i osadziła w więzieniu śledczem. K—ową w dniu dzisiejszym o godz. 11 rano pogrzebano na cmentarzu prawosławnym.

Istnieje podejrzenie, że K. chciał zwłoki żony wysłać koleją.

Wypadki. Siedmioletni syn robotnika, Wacław Dobrochocki, zamieszkały przy ulicy Łagiewnickiej, w domu pod nr. 24, spadł ze stołu tak nieszczęśliwie, że złamał rękę.

— Trzynastoletnia Cecylia Borenstein, zamieszkała przy ulicy Południowej, pod nr. 27, spadła ze schodów, wskutek czego odniosła silne potłuczenie ciała.

— Przy ulicy Długiej, w domu pod nr. 111, Rotszpan Szczindel, lat 5, spadł ze schodów, wskutek czego rozbił głowę i zwichnął rękę.

Drobne ognie. Wczoraj o g. 7 m. 10 wieczorem I i II oddziały straży ogniowej zostały wezwane na ul. Piotrkowską, do domu pod nr. 33, gdzie w jednym z mieszkań od przewróconej lampy zapaliła się podłoga.

— O g. 9 m. 40 wieczorem do podobnego wypadku wezwano straż ogniową na ulicę Zachodnią, do domu pod nr. 31. W obydwóch wypadkach mieszkańcy przed przybyciem straży ogniowej ogień ugasili.

Kradzieże. Przy ulicy Zgierskiej, w domu pod nr. 50, z mieszkania Fajwla Motyla skradziono narzędzia stalowe, wartości 66 rb. 90 kop.

— Przy ulicy Lutomierskiej, w domu pod nr. 30, z mieszkania Moszka Adlera skradziono gotówki 80 rb.

Najechanie. Na przechodzącą ulicą Piotrkowską Hannę Jaks najechała dorożka, wskutek czego otrzymała rany nóg.

Z nlicy. Leon Szymkiewicz, lat 21, przechodząc ulicą Srednią, naglg zasłabł. Lekarz Pogotowia, po udzieleniu pomocy, odwiózł go do szpitala Poznańskich.

Zawalenie się sklepienia. Przy ulicy św. Jakóba, w domu pod nr. 12, zawaliło się sklepienie, które przygniotło Berlinauera, który otrzymał rany głowy i nóg.

Zemdlenie. Barbara Kucharczyk, wskutek dużego tłoku w kościele Wn. N. Maryi Panny, zemdlała. Wezwany lekarz Pogotowia, po udzieleniu doraźnej pomocy, pozostawił ją na miejscu.

Ekonomiczna.

Pierwsze Towarzystwo pożyczkowo-oszczędnościowe, jak już donosiliśmy, zwołuje na 13 b. m. zebranie reprezentantów.

Do decyzyi reprezentantów będzie przedstawione: 1) zatwierdzenie sprawozdania za 1901 r., 2) oznaczenie wysokości dywidendy za 1901 r., 3) podział zysków za 1901 r., 4) projekt budżetu na 1902 r., 5) odczytanie zmian ustawy, 6) upoważnienie rady do zwiększania lub zmniejszania stopy % od pożyczek i wkładów, stosownie do § 113 p. E., 7) wybór 2-ch członków rady i 2 członków zarządu, 8) upoważnienie rady do wykreślania członków, § 18 ustawy, 9) czy pracujący w biurze może być członkiem zarządu.

Bilans Towarzystwa za rok 1901 zamknięty sumą 215.286 rb. 56 k.; na pożyczkach u członków Tow. miało 203.914 rb. 75 kop., kapitałów na lokacyi 112.994 rb. 10 kop Rachunek zysków i strat zamknięto cyfrą 28,284 rb. 36 kop., czysty zysk wynosi 5.565 rb.

Okólnik. P. Moritz Fraenkel zawiadamia okólnikiem handlowym, że udzielił współpracownikom swoim pp.: Adamowi Goldbergowi, Janowi Ringmannowi i Izydorowi Loevy'emu prokurę, mocą której podpis dwóch z wymienionych wyżej panów jest dla firmy obowiązujący.

SZTUKA i PIŚMIENNICTWO.

* W niedzielę na scenie teatru Wielkiego ukazała się dość dawno u nas nie grana sztuka ludowa, ciesząca się po dziś dzień zasłużonem uznaniem, mianowicie „Chata za wsią": w przeróbce Mellerowej, ilustrowana muzyką Z. Noskowskiego. Zdawałoby się, że dla towarzystwa komedyowego będzie stanowić wielką trudność wykonanie tej sztuki, wymagającej chórów i statystów, niedzielne zaś przedstawienie dowiodło, że przy dobrych chęciach wszystko się da osiągnąć. Przedewszystkiem na pochwałę reżyseryi zaznaczyć trzeba nader staranne ułożenie chórów i tłumów, które poruszały się swobodnie i żyły na scenie. Nikt się nie uchylił od najdrobniejszej roli, to też czynny był cały skład towarzystwa, dzielnie pracując, żeby całość wypadła bez zarzutu. Chórom też nic zarzucić nie można, zrobiły swoje. Z solistów rzetelną niespodziankę sprawił słuchaczom p. Szczawiński, który swym sympatycznym głosem odśpiewał kilka piosenek, zwłaszcza prześlicznie instrumentowaną pieśń wioskowego lirnika, opartą na tęsknych ludowych motywach, wywarła w wykonaniu p. Szczawińskiego doskonałe wrażenie. Praca p. Szadkowskiego nad baletem dziecięcym, złożonym z 16 par, opłaciła się w zupełności. Młodzi adepci sztuki choreograficznej sprawiali się w tańcu cygańskim dobrze i składnie. Oprócz tego p. Szadkowski odtańczył oryginalną „Kołomyjkę", którą był zmuszony na żądanie publiczności powtórzyć. Dodać należy, że orkiestra pod wodzą p. Chwata trzymała się przyzwoicie. O wykonawcach głównych ról nie będziemy się rozpisywać, wszak wiadomo, że pani Janowska rolę Azy zalicza słusznie do najlepszych w swoim repertuarze, jak również p. Kopczewski rolę Tumrego. Oprócz tych na pochlebną wzmiankę zasługują pp.: Bartoszewska i Czaplińska (Motruna), wyborny Janek w wykonaniu p. Olszewskiego, komiczna trójka, składająca się z zalotnika Kajtusia — p. Noskowski i dwóch swatów Bartoszewskiego i Ceremużyńskiego. Wogóle przedstawienie „Chaty za wsią" przynosi zaszczyt dyrekcyi, oraz reżyseryi i powinno się na dłuższy czas utrzymać na afiszu.

* Dziś pierwszy występ p. Kazimierza Kamińskiego w «Sędziowskiej todze». W czwartek odbędzie się odłożone przedstawienie z okazyi 75-letniej rocznicy urodzin znakomitego autora «Pana Damazego», Józefa Bilzińskiego. Odegraną będzie właśnie ta sama sztuka, która zdobyła naszemu komedyopisarzowi sławę. Dyrekcya, mając już zapewnienie ze strony p. Kamińskiego co do jego gościnnych występów na naszej scenie, i wiedząc, że rola regenta w «Panu Damazym» należy do najświetniejszych w repertuarze artysty, przeciągnęła obchód jubileuszowy do nadchodzącego czwartku, chąc tem uświetnić i nadać mu cechę uroczystą, godną autora. Nie wątpimy, że publiczność oceni te chęci dyrekcyi i tłumnie się zjawi, by złożyć hołd i uczcić pamięć Blizińskiego.

* Następne występy p. Kamińskiego odbędą się w następującym porządku: sobota—«Skowronek», Wildenbrucha, w niedzielę: «Pan dyrektor».

* W niedzielę po południu «Sen nocy letniej», w poniedziałek po południu «Chata za wsią».

* Na zapowiedziany na środę d. 9 b. m. koncert benefisowy p. H. Melcera bilety są do nabycia w kancelaryi T-stwa muzycznego codziennie w godzinach między 11—2 i 4—8. Na powyższy koncert ulgowe bilety dla członków wydawane nie będą.

Z WARSZAWY.

— Paryski «Figaro» (nr. 87) donosi, że przybyły do Paryża we środę, d. 26 marca, pomocnik dowodzącego wojskami okręgu wojskowego warszawskiego, generał piechoty Puzyrewski, złożył wizyty: posłowi rosyjskiemu ks. Urusowowi, francuskiemu ministrowi wojny generałowi Andreému, generałowi Brugere'owi i szefowi sztabu generalnego francuskiego, generałowi Pendezec'owi. Generał piechoty Puzyrewski zamieszkał w Paryżu w Grand-hotelu.

— Najgłośniejszy ze współczesnych kompozytorów włoskich Mascagni, przybył do Warszawy.

— Wczoraj, o godz. 10-ej rano, w mieszkaniu redaktora Henryka Kotłubaja, z powodu 25-letniej działalności jego na polu weterynaryi i publicystyki, jako wydawcy i kierownika «Rolnika i hodowcy», zebrało się 40-tu lekarzy weterynaryi z p. Michałem Dowborem na czele, który po przemówieniu okolicznościowem wręczył jubilatowi żeton złoty i zegarek pamiątkowy. W imieniu kolegów weterynarzy przemawiał potem p. Buczwiński i wręczył tekę z napisem i autografami kolegów w zawodzie jubilata.

WIADOMOŚCI ZAMIEJSCOWE

Pożar dworca w Mławie.

W nocy z piątku na sobotę pożar strawił dworzec osobowy w Mławie.

O godz. 3 i pół nad ranem, kiedy, po wyjściu ostatniego pociągu pruskiego o godz. 1 po północy, cała stacya pogrążona była we śnie, rozległy się nagle dzwonki alarmowe i zaświstały przeraźliwie sygnały parowozów na trwogę. Cała służba stacyjna i personel komory celnej zerwały się na równe nogi, bo z pośrodka dwupiętrowego-murowanego gmachu dworca ponad dach i przez okna buchały na obiedwie strony stacyi krwawe płomienie i wznosił się wysoki słup dymu.

Pożar wybuchnął z przyczyny na razie niewiadomej w pomieszczeniach drugiego piętra ponad salą klasy trzeciej, gdzie urządzone były kuchnie, mieszkania służby bufetowej i inne ubikacye pomocnicze restauracyi.

Płomienie miały nader podatny materyał palny i ułatwioną komunikacyę z parterem dworca przez szeroki otwór windy, oraz kręte schody drewniane, które w jednej chwili stanęły w płomieniach, odcinając lokatorom z góry wszelką drogę ucieczki.

To też kucharz wyskoczyć zdołał jedynie tylko w bieliźnie przez okno. Nie udało się jednak dwom ofiarom pożaru: 40-letniemu subiektowi bufetu kl. trzeciej, Medejskiemu i kilkonastoletniemu chłopcu, posługaczowi tegoż bufetu. Uduszeni dymem w pokoju, gdzie spali snem głębokim, obydwaj ci nieszczęśliwi stali się pastwą płomieni, które zwęgliły zupełnie ich ciała do niepoznania.

Płomienie ogarniały dalej połowę południową gmachu dworca, przerzucając się na mieszkania dzierżawcy bufetu, zawiadowcy stacyi pana Szpakowa i jednego z jego pomocników na piętrze górnem, oraz zagrażając dolnym pomieszczeniom dworca, mianowicie salom klasy trzeciej, pierwszej i drugiej z bufetem, poczcie, kancelaryi zawiadowcy stacyi od strony szerokiego toru warszawskiego i przeciwległym trzem garderobom-sypialniom męskim oraz telegrafowi kolejowemu od strony linii wązkotorowej praskiej.

Skonsygnowano służbę stacyjną, działającą przy pomocy trzech sikawek stacyjnego taboru ogniowego i parowozów pod wodzą zawiadowcy głównego stacyi, p. Szpakowa; straż ogniowa ochotnicza miejska z oddalonej od dworca o trzy wiorsty Mławy, przybyła o godzinie 4½ zrana. Te siły wraz z szeregowcami straży celnej i pułku dragonów, tudzież brygadą konduktorską p. Grabowskiego skierowały swe działania ku ocaleniu zawartości pieniędzy kas biletowej i bagażowej, ksiąg, urządzenia i papierów biur poczty, telegrafu i zawiadowcy stacyi oraz ruchomości mieszkańców drugiego piętra i umeblowania stacyjnego, tudzież odcięcia drogi płomieniom od drugiej połowy dworca.

Pożar jednak szerzył się tak gwałtownie, że zdołano z wielkim wysiłkiem i przy ogromnym tylko pośpiechu powyrzucać przez drzwi i okna: papiery, księgi, aparaty telegraficzne, meble i ruchomości kolejowe, zawiadowcy stacyi i dzierżawcy bufetu, połamane zresztą i wodą poniszczone.

Niebawem z pomocą pośpieszyły także dwa parowozy kolei pruskiej.

Połączonym usiłowaniom służby stacyjnej i straży ochotniczej udało się około godz. 7 zrana, pożar stłumić i umiejscowić.

Przepalone wiązania dachu, belkowania i sufity runęły w dół wewnątrz okopconych i rozpalonych murów dworca. Ale pogorzelisko długo jeszcze zalewać musiano.

Kiedy o godz. 7½ rano odchodził o zwykłym czasie pociąg pocztowy do Warszawy, wydobywano właśnie ze zgliszcz zwęglone trupy ofiar pożaru.

Straty, w przybliżeniu obliczyć się dające, w samym gmachu spowodowane pożarem, oceniono na rb. 75,000, oprócz spalonych ruchomości, oraz zapasów spożywczych, wina i przygotowanego «święconego».

Dworzec spalił się aż do sali rewizyjnej komory, oprócz której ocalały: agentura kolejowa, komora, garderoby i pokoje damskie.

Kasy biletowa i bagażowa wraz z biletami stały się pastwą płomieni.

Katastrofa na kolei.

Na kolei brzeskiej rozbił się w niedzielę pociąg kuryerski, idący z Moskwy. Wagon restauracyjny zeskoczył z szyn, wagon sypialny i klasy I spadły z nasypu. Siedmiu pasażerów odniosło potłuczenia.

Pociąg ten składał się z końcowego wagonu pierwszej klasy, za którym szedł wagon sypialny, potem wagon restauracyjny, dwa wagony drugiej klasy i parowóz.

Pomiędzy Smoleńskiem a Orszą nastąpiło silne wstrząśnienie. Pociąg stanął.

O trzysta kroków w tył leżały w rowie przewrócone wagony: pierwszej klasy i sypialny. Wagon restauracyjny wyskoczył z szyn i przyczepiony do reszty wagonów, stał w poprzek szyn tuż za pociągiem.

Skutkiem spruchniałych podkładów, czy też pękniętej szyny, wagon restauracyjny, a za nim sypialny i pierwszej klasy wyskoczyły z szyn. Restauracyjny, przyczepiony silniej, pozostał przy pociągu, dwa ostatnie urwały się i spadły do rowu.

Z wagonów leżących w rowie dochodziły jęki. Siedm osób odniosło rany. Po czterech godzinach przyjechał pociąg z Orszy z lekarzami i inżynierami.

Wypadku z wynikiem śmiertelnym nie było.

Z Krakowa.

— W tutejszych kołach artystycznych twierdzą, że Stanisław Wyspiański mianowany będzie niebawem profesorem Akademii sztuk pięknych i obejmie w niej nowo utworzoną katedrę sztuki dekoracyjnej.

— Sprawcę mordu i kradzieży w redakcyi «Ilustracyi polskiej», fotografa Hermesa z Saksonii, skazał trybunał po przeprowadzonej rozprawie, na 6 miesięcy ciężkiego więzienia i wydalenie z granic monarchii austro-węgierskiej.

— Dnia 5-go kwietnia odbędzie się w tutejszym sądzie krajowym karnym rozprawa opozycyjna przeciw zatwierdzonej przez sąd wyższy konfiskacie „Legend" Andrzeja Niemojewskiego. Rozprawie przewodniczyć będzie wice-prezydent sądu krajowego karnego, dr. Julian Morelewski, bronić dzieła ma sam autor, który przybędzie w tych dniach do Krakowa. Rozprawa odbędzie się za biletami.

— Dyrekcya teatru miejskiego postanowiła zaprowadzić, począwszy od września, raz, a ewentualnie dwa razy w tygodniu w teatrze miejskim koncerty symfoniczne. Do tego celu ma być scena odpowiednio przebudowaną.

Sen nocy letniej.

(St. Łp.) Obok dramatów i tragedyi, w których Szekspir, nie krępowany niczem oprócz własnej fantazyi, z głęboką znajomością życia i genialną siłą tworzył postaci wszelakiego rodzaju, począwszy od pełnych grozy tragicznej Macbeta lub Otella, a skończywszy na dobrodusznym, wysoce komicznym Falstafie,—nieśmiertelny dramaturg pozostawił nam w puściźnie i cały szereg rzeczy lekkich, komedyj wesołych, fantazyi poetycznych, w których przy niezwykle bujnej wyobraźni i niezmiernej znajomości życia jaśniała cięta satyra, przepleciona mnóstwem głębokich, filozoficznych myśli.

Do takich utworów właśnie należy wystawiony wczoraj poraz pierwszy na naszej scenie «Sen nocy letniej», napisany wedle najwiarogodniejszych źródeł w roku 1594. Komedya ta, w której świat urojony z dziwną harmonią miesza się ze światem rzeczywistym, tworząc niejako jednolitą całość, bogactwem fantazyi, znajomością duszy ludzkiej, ciętą satyrą i głębokością filozoficznych myśli i poglądów zdumiewa wprost widza, a siłą komiczną i dowcipem, choć forma częstokroć brutalna, bawi i przykuwa uwagę do sceny.

Rzecz ta wymaga jednak stosownej oprawy oraz wykonania w możliwie jaknajlepszym zespole. Jedno i drugie, dzięki umiejętnej reżyseryi, oraz bogatej, choć nie zupełnie w stylu utrzymanej wystawie, osiągnięto o tyle, o ile to przy zasobach naszej sceny było możliwem.

Z wykonawców wyróżniła się przedewszystkiem w roli Puka p. Pawłowska, grą obfitą w szczery humor, finezyę i dobrze zrozumianą. To też wynagrodzono ją za to sutym koszem kwiatów. Po za tem należą się słowa uznania paniom Bissen Janowskiej za rolę Heleny i Gromnickiej za rolę Herminii, odegrane w właściwym tonie, z uczuciem i utrzymane w stylu. Z męskiej obsady wyróżnił się szczególnie p. Noskowski w roli Dudka, p. Różański jako Spodek tkacz, oraz panowie Kosiński — Lizander; Kopczewski—Demetryusz, jako też wcale dobrym Pigwą był p. Bartoszewski.

Z osób świata urojonego wyróżniły się grą i umiejętnem pozowaniem, przedewszystkiem p. Jakubowska w roli Tytanii królowej elfów i p. Wieczorkowska jako Elf I, oraz p. Jakubowski w roli Oberona, króla elfów.

Orkiestra pod dyrekcyą kapelmistrza Chwata umiejętnie i z właściwem cieniowaniem ilustrowała sceny, rozgrywające się w świecie urojonym.

Telegramy.

Paryż, 31 marca. Dzienniki donoszą z Berlina, że zmarły były ambasador niemiecki w Paryżu, książę Münster, zostawił obszerne zapiski w sprawie Dreyfusa, które niebawem będą opublikowane.

Paryż, 31 marca. Cała prasa tutejsza zajmuje się zjazdem Prinettiego z kanclerzem Bülowem. Dzienniki są przeważnie zdania, że przy tej sposobności dokonano odnowienia trójprzymierza.

Rzym, 31 marca. O ile można sądzić, rozmowa kanclerza niemieckiego z ministrem Prinettim nie miała charakteru stanowczego. Osiągnięto jednakże ogólne porozumienie.

Wiedeń, 31 marca. Urzędowy dziennik tryesteński «Trieste» donosi ze Skutari: W Albanii panuje zupełna anarchia. Uzbrojone bandy mirydytów przeciągają krajem. Droga pomiędzy Skutari i Prizrendem jest nie do przebycia z powodu wałęsających się po niej band zbrojnych. Niszczą one telegraf i zabrały do niewoli wysłany przeciw nim oddział wojska tureckiego.

Sofia, 31 marca. W pobliżu wioski pogranicznej Saracz, pomiędzy posterunkami tureckimi i bulgarskimi, zaszło krwawe starcie. Kilku rannych, podoficer bulgarski zabity.

Pekin, 31 marca. W najbardziej wysuniętej na południe prefekturze Peczili zaszły zaburzenia wskutek rozpoczęcia przez urzędników miejscowych ściągania pieniędzy na wynagrodzenie misyi katolickich. Mówią, że wiele osób zabitych.

Petersburg, 1 kwietnia. «Torg. Prom. Gaz.» donosi, iż skutkiem braku zgody z kolejami niemieckiemi co do sposobu połączenia ich z koleją kaliską, ministeryum skarbu, ze względu na drugorzędne znaczenie kolei kaliskiej dla wywozu rosyjskiego, poruszyło sprawę zezwolenia kolei warsz.-wiedeńskiej na zaniechanie budowy odnogi z Kalisza do granicy pruskiej, kończąc linię w Kaliszu.

Z ostatniej chwili.

Londyn, 1 kwietnia. **Nadeszła depesza od Kitchenera, że rokowania pokojowe z Shalk Burgherem rozbiły się. — Wojna toczy się w dalszym ciągu.**

Pretorya, 1 kwietnia. **Rokowania pokojowe z boerami rozbiły się o opór Steina i Deweta, którzy w dalszym ciągu operują.**

Londyn, 1 kwietnia. Donoszą tu z Pretoryi, że w ostatniej chwili wodzowie boerscy zajęli postawę bardzo nieprzychylną względem Kitchenera. O ile lord Wolseley ma zupełne pełnomocnictwo od króla Edwarda VII, o tyle tylko wodzowie boerscy byliby skłonni do dalszych pertraktacyj.

Amsterdam, 1 kwietnia. **Otoczenie prezydenta Krügera w ostatnich czasach zaczęło ogromnie ironicznie wyrażać się o rokowaniach pokojowych. Oświadczono, że pokój jedynie wówczas będzie możliwym, gdy zostanie odwołana proklamacya lorda Kitchenera.**

Wenecya, 1 kwietnia. Prinetti w czasie konferencyi z hr. Bülowem wyraził się, że Włochy w takim tylko razie mogą pozostać w trójprzymierzu, o ile zreformowane warunki tegoż pozwolą na utrzymanie przyjacielskich stosunków między Francyą a Włochami.

Minister zaznaczył, że Włochy zmuszone są zawrzeć taki traktat handlowy z Francyą, któryby odpowiadał ich żywotnym interesom.

Hr. Bülow zapewnił, że niemcy nie będą się sprzeciwiały przeciwko temu, aby Włochy utrzymały przyjazne stosunki z Francyą.

Ateny, 1 kwietnia. Rozruchy w Albanii przybierają groźne rozmiary. Powstańcy macedońscy spalili miasto Pernik. Rząd turecki postanowił na granicy albańsko-macedońskiej utworzyć kordon wojskowy, w celu zapobieżenia wysyłaniu posiłków albańczykom przez obce mocarstwa.

Poznań, 1 kwietnia. Silne wrażenie sprawiła tu wiadomość, że uczniowie, wydaleni z pruskich gimnazyów pod zarzutem należenia do związków politycznych, nie zostali przyjęci w Bawaryi do gimnazyów.

Budapeszt, 1 kwietnia. Honwedzi zażądali, aby do składu ich wojska dołączano również artyleryę.

Berlin, 1 kwietnia. Wczoraj wydano rezolucyę, że zbieranie składek w pismach nie może być uważane za kolektę. (Rozporządzenie to wywołane było interwencyą rządu z powodu zbierania przez pisma poznańskie składek na ofiary procesu we Wrześni).

Berlin, 1 kwietnia. Umarł jeden z wybitniejszych przywódzców stronnictwa centrum doktór Lieber.

Warszawa, 1 kwietnia. Od dzisiaj wydawnictwo «Słowa» przeszło na własność konsorcyum. Pismo podpisuje p. Baliński, ze składu redakcyi wystąpił Wyżykowski.

Młody człowiek

potrzebny do kantoru fabrycznego. Wymagane świadectwa z ukończeniem 4 do 6 klas. Własnoręczne oferty należy składać do administr. „Rozwoju" pod № 1157. 356-3-1

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe

Dr. S. Lewkowicz

Przyjmuje od 8—11 i od 5—8, panie od 2—3. **Zachodnia № 33** (obok lombardu akcyjnego). W niedzielę i święta od 9—12 i 4—6.

Dr. A. Grosglik

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

od 8—12 rano, 5—8 wiecz., panie 3 4 popołudniu.

Cegielniana № 23. 605—16—17

Dr. D. Helman

Specyalista chorób uszu, nosa, krtani i gardła

osiadł w Łodzi, Piotrkowska 39

Przyjmuje od 9—10½ r. i od 4—6 pop. 922—30—30

Dr. Sonnenberg

choroby skórne i weneryczne.

Ulica Cegielniana Nr. 14.

Przyjmuje od g. 10 rano do 1 ppł i od 3—8 popoł

Dr. J. Rosenblatt

choroby

uszu, nosa, gardła i zboczeń mowy.

Przyjmuje od 9 — 11 r. i od 4—7 popoł. w niedzielę od 9—11 r. i od 2—4 popoł,

Łódź, Zawadzka № 4.

Dr. Leon Silberstein

Leczy:

Choroby skórne i weneryczne

Przyjmuje panów od 8—10, 1—2, 6—8 wieczorem. Panie od 5—6 po południu

Ewangelicka N. 7.

W niedzielę i święta od 8—11 rano, 4—6 popołudniu 616

Dr. Jan Pieniążek

przyjmuje w chorobach nosa, gardła i uszu

do 10½ rano i od 5 do 7 wieczorem.

Średnia № 12. 300—30 0

Uczeń

z ładnym charakterem pisma i 3 klasowym wykształceniem potrzebny do kantoru. Oferty w 2-ch językach krajowych składać w adm. „Rozwoju" sub, „P. K. 49". 310—6—6

Zarząd
Łódzkiego Towarzystwa
Wzajemnego Kredytu

podaje do wiadomości, że na odbytem Ogólnem Zebraniu w dniu 14 (27) marca postanowiono wypłacić za rok 1901, (poczynając od dnia 20 marca (2 kwietnia) r. b.)

7 proc. dywidendy od 10 proc. wniosków

oraz zapisać na osobiste rachunki członków funduszu zarezerwowanego

dodatkowo 1,25 proc. dywidendy i 2,6 proc. premium operacyjnego

Rezultat wyborów był następujący: do **Rady:** pp. Ignacy Poznański, K. Mogilnicki-Rejent i Józef Richter. **Do Zarzadu:** p. Maksa Wilczyńskiego. **Do K misyi Rewizyjnej:** pp. Maks Kernbaum, Ludwik Koral i Franciszek Schimmel, a na zastępców pp.: Ludwik Friedlaendler, Dawid Rozenblatt i Ludwik Wilczyński.

Obwieszczenie.
DYREKCYA
Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

W zastosowaniu się do § 22 Ustawy, podaje do powszechnej wiadomości, że zażądana została pożyczka na nieruchomość:

1. Pod № 1277b przy ulicy Nizkiej, przez Wilhelma Wahl, pierwotna rb. 6000.

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu zażądanych pożyczek stowarzyszeni zechcą przedstawić Dyrekcyi w przeciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia.

Prezes **S. Rozenblatt.**

Dyrektor biura **A. Rosicki.** 3—1

Łódź dnia 15 (28) marca 1902 r.

318-7-1

DYREKCYA
Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń
Ziemiopłodów od Gradobicia,
działającego w guber. Królestwa Polskiego od 1877 roku.

ma zaszczyt podać do wiadomości JJ. WW. Panów Ziemian, że Biuro Zarządu okręgu Warszawskiego dla gubernij Królestwa Polskiego **mieści się,**

w Warszawie przy ul. Szkolnej (Plac Zielony) w domu Nr. 13.

Towarzystwo jako Wzajemne nie płaci dywidendy od akcyj na tak zwany kapitał zakładowy, jak to ma miejsce w towarzystwach akcyjnych. Wszelkie fundusze Towarzystwa stanowią własność Członków i otrzymane zyski stosownie do § 19. Ustawy rozdzielają się pomiędzy Stowarzyszonych.

Kapitał zapasowy na rok 1902 wynosi rb. 300,673 k. 15.
Suma zapłacona za szkody gradowe rb. 2,811,842 k. 27.

M. Sprzączkowski
Łódź, Piotrkowska 50.

Hurtowy i Detaliczny

SKŁAD WIN,
oraz Główny Skład Herbaty, firmy.
Piotr Orłow

Poleca: Odstałe wina kuracyjne Węgierskie, Francuskie, Reńskie, Hiszpańskie, Koniaki kuracyjne, oraz likiery krajowe i zagraniczne. — Nadto poleca świeży

KAWIOR ASTRACHAŃSKI
r—17

grubo ziarnisty bez soli, Sery: Szwajcarski, Roquefort, Brie, Camembe i inne. Łosoś szwedzki, Sigi, Sielawy, Szproty, Sardynki, tudzież inne towary kolonialne i delikatesy.

Administracya
Baru Amerykańskiego
Nowy Rynek № 2

ma honor zawiadomić, że od dz ś sprowadziwszy opatentowane paryskie kuchnie gazowe „Lucullus“ wydaje na żądanie na poczekaniu ś iadania i kolacye z rusztu. Kuchnia pozostaje od dziś pod zarządem wysoko wykwalifikowanego kuchmistrza hotelu Europejskiego w Warszawie. Wszystkie gatunki piwa. Usługa natychmiastowa. Gabinety. Zakład otwarty do 2 w nocy.

Z szacunkiem
Administracya Baru.
309—8—5

MAGAZYN OBUWIA
T. OBRĘBSKI
ul. Dzielna 14
(róg Wschodniej)

Niniejszem mam honor zawiadomić Sz. PP. klijentów, iż dnia 1 marca 1902 roku otworzyłem sklep, który zaopatrzyłem w wszel iego rodzaju obuwie: eleganckie, trwałe i po możliwie nizkich cenach. Przyjmuję także wszelkie obstalunki i reperacyę w zakres'e mojego fachu. Mam nadzieję, iż Sz. PP. klijenci raczą nadal zaszczycać mnie swojem zaufaniem.

Z uszanowaniem
287—15-9 **Obrębski.**

Kaucyonowano biuro nauczycielskie
Radkiewicz, Nawrot 1.

Z upoważnienia wyższej władzy otwiera nowy oddział

REKOMENDACYI

wszelkiej pracy poleca: Nauczycieli, nauczycielki, freblówki, bony różnej narodowości, osoby do towarzystwa i gospodarstwa, krojczynie, buchalterów, buchalterki, kasyerki, kasyerów, ekspedyentów, ekspedyentki, magazynierów i rządzców itp. 353—3sc

Przyjmę chrześcian na
letnie mieszkanie
z całem utrzymaniem. Mieszkanie w lesie, przytem rzeka od kolei 5 wiorst. Wiadomość w Łodzi, ul. Wschodnia № 44, m. № 6. 349—3—3

Nowość.
Wydaje się na miasto na zamówienia:
Zupa 10 kop., sztuka mięsa 10 kop., pierogi z mięsa 10 kop., kotlet cielęcy 15 kop., bity kotlet 25 kop., befsztyk z polędwicy 30 kop., kartofle 5 k. i kompot 10 k. Nawrot 8 m. 27.

Stacya klimatyczno-leśna
„Inowłódz nad Pilicą“

położona wśród ogromnych obszarów **lasów Lubocheńskich** blizko **Spały** o 1½ godz. od stacyi Tomaszów-Rawski, letnie mieszkania familijne i pojedyncze pokoje, umeblowane,—lekarz, apteka, restauracya, (obiady i całkowite utrzymanie) wszelkie artykuły spożywcze, lodownia, fortepian, orkiestra, kąpiele rzeczne i ciepłe, poczta codzień. Wiadomość: ul. Zielona № 11 m. 5. 375 8-1

Mieszkania
z wszelkiemi wygodami są do wynajęcia na ul. Cegielnianej № 7 od 1-go lipca r. b. Bliższa wiadomość u firmy I. Dobranicki synowie.
371—3—1

Ogłoszenia drobne.

Conversation française chez une dame instruite. Oferty „Lothin“ d—4wcs

Fortepian do exercytowania się na godziny, tamże lekcye muzyki. Piotrkowska 200 m. 10 na parterze w oficynie. 230—d—4

Chcę brać lekcye konwersacyi niemieckiej od niemki. Oferty sub. „konwersacya niemiecka“ proszę składać w admin. „Rozwoju“ d—1

Kredens, łóżko żelazne i inne meble do sprzedania. Wiadomość ul. Wschodnia № 39 m. 14, 574—2—1

Lokaj niemiec, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca. Główna 5. 555—5—5

Niemiecka konwersacya u młodej polki. „Studyum“. d—4wcs

Pokój kawalerski od 1-go k letnia do wynajęcia. Konstantynowska 49, wiadomość u gospodarza. 571—3—2

Przyjmuję tłómaczenia z rossyjskiego na polski i z polskiego na rossyjski. Wiadomość ul. Pańska № 35, m. 38 Trzciński. 1132—d—9

Potrzebne zaraz zdolne staniczarki za dobrem wynagrodzeniem i uczenice do pracowni sukien „La Mode“. Zawadzka № 6. 451—3—2sws

Pralnia chemiczna. Średnia 20. K. Szepański. 411—d—3

Potrzebna dziewczyna w wieku lat 12 do 14 do usługi na przychodnią. Zgłaszać się na ul. Długą № 95 róg ul. św. Andrzeja II piętro m 6. 571—d—2

Subiekt felczerski potrzebny zaraz w zakładzie W-go A. Wasidło. Ul. Zgierska Bałuty № 23. 570—2—2

Zaginęła karta pobytu na imię Wiktoryi Jaros, wydana przez magistrat m. Łodzi. 572—3—2

Zaginęła karta pobytu na imię Feliksa Marciszewskiego wydana z magistratu m. Łodzi. 573—3—1

3-ciorzędna restauracya do oddania energicznemu człowiekowi. Oferty składać w admin. „Rozwoju“ pod „Restauracya“ 565—3—3

W szkole prywatnej
przy ul. Ewangelickiej № 18,

lekcye rozpoczną się w środę dnia 2 kwietnia. Uczniowie przygotowują się do pierwszych trzech klas gimnazyum, szkoły przemysłowej i handlowej. Zapisy nowych uczniów przyjmują się codziennie od g. 8 rano do g. 4 popołudniu. 363—6—3

ALEXANDER ZIMMER.

Дозволено цензурою, г. Лодзь, 19 Марта 1902 г.

W tłoczni „Rozwoju“, Piotrkowska № 111. Redaktor i Wydawca **W. Czajewski.**